

**Protokół nr 43/05  
z XLIII Sesji Rady Gminy Raszyn  
w dniu 26 stycznia 2005 r.**

**Przewodniczący Rady Gminy Dariusz Książek powitał wszystkich zebranych, otworzył obrady, stwierdził quorum. Poinformował, że sesja została zwołana na wniosek 13 radnych. Następnie odczytał pismo Wójta Gminy Raszyn, Pana Piotra Iwickiego (w załączeniu do protokołu).**

**Ad. 1)**

**Przyjęcie porządku obrad.**

Wobec braku uwag porządek obrad poddany pod głosowanie został przyjęty jednogłośnie – 10 za.

**Ad. 2)**

**Uchwała w sprawie unieważnienia zarządzenia nr 97/04 Wójta Gminy Raszyn.**

Pan J. Hipsz – dlaczego nie ma żadnego prawnika z Urzędu, mamy pewne niejasności prawne i chcielibyśmy aby nam je któryś z prawników pomógł rozwiązać. Prawnicy ci są wynagradzani z naszych podatków i chcielibyśmy aby nam wyjaśnili.

Pan D. Książek – są dwie opinie prawne na ten temat. Odczytam je. (opinie załączone do protokołu).

Pan T. Szwed – ja mam wątpliwość prawną związaną z tą uchwałą. W przypadku gdy zarządzenie Wójta było zarządzeniem porządkowym to jest nieważne z mocy prawa i nie musimy tu nic podejmować. Jeżeli nie było to zarządzenie porządkowe to rada nie może podjąć uchwały o uchyleniu takiego zarządzenia. Moim zdaniem ta uchwała jest bezprzedmiotowa. Wniosek jest taki, że mogę tylko apelować do radnych, żeby nie podejmowali tej uchwały.

Pan J. Hipsz – w ustawie samorządowej jest napisane, że akty prawne podejmowane na okoliczność życia i zdrowia są aktami porządkowymi. To jest zarządzenie porządkowe i ważność straciło 1 grudnia 2004 r. Na pierwszej sesji, która się odbyła po wydaniu tego zarządzenia, bo w art. 41 pkt 4 ustawy o samorządzie gminnym napisano, że rada powinna określić termin utraty mocy obowiązującej tego zarządzenia. My tego nie zrobiliśmy, więc powinniśmy to podjąć w formie uchwały, kiedy to zarządzenie przestało obowiązywać.

Pan M. Chmielewski – odczytał komentarz do ustawy o samorządzie gminnym mówiący, że zajęcie stanowiska przez radę wobec zarządzenia nie przedstawionego radzie do zatwierdzenia następuje w formie uchwały.

Pan T. Szwed – z powyższych słów wynika, że powinniśmy przyjąć inną formę uchwały. Chodzi o to, żeby nie przyjmować treści uchwały, która będzie znowu zaskarżona.

Pan J. Hipsz – mam propozycję zmodyfikowania tej uchwały, że rada gminy uznaje Zarządzenie 97/05 Wójta Gminy za nieważne i traci ono moc obowiązującą z dniem 26 stycznia 2005 r. Czyli treść uchwały taka: Nie zatwierdza się zarządzenia nr 97/04 Wójta Gminy Raszyn w sprawie zamknięcia przedszkola nr 1 Pod Topola. Zarządzenie traci moc obowiązującą z dniem 26 stycznia 2005 r.

Pan M. Chmielewski – bardzo bym prosił o zanotowanie takiego uzasadnienia:

„Ze względu na niewypełnienie przez Wójta Gminy Raszyn art. 40 ust. 3 i 4 ustawy o samorządzie gminnym wnosimy o podjęcie niniejszej uchwały”

Pan D. Książek – padł wniosek formalny o zmiany w treści uchwały. Kto jest za przyjęciem tego wniosku.

Wniosek poddany pod głosowanie został przyjęty głosami – 8 za, 3 wstrzymujące się.

Następnie Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały z uwzględnieniem zmian z wniosku.

Uchwała poddana pod głosowanie została przyjęta głosami – 8 za, 3 wstrzymujące się.

### **Ad. 3)**

#### **Uchwała w sprawie zobowiązania Wójta Gminy Raszyn.**

Pan D. Książek – odczytał opinię prawną dot. uchwały (w załączeniu do protokołu).

Pan T. Porecki – przedstawił wnioski komisji oświaty z posiedzenia w dniu 25 stycznia br. (w załączeniu do protokołu).

Pan T. Szwed – treść uchwały w proponowanej formie nie może być przyjęta. Realna rzecz jest tylko to, żeby swoim działaniem jako rada wywołać taki efekt, żeby Wójt wyremontował to przedszkole, żeby był nabór w kwietniu i w maju i żeby to przedszkole od września ruszyło. Nie ma innej możliwości, jeżeli to nie będzie przeprowadzone to ta uchwała będzie nierealna. Dlatego w tej uchwale proponuje radykalną zmianę. Proszę traktować to jak wniosek formalny o zmiany w treści uchwały. Tytuł będzie brzmiał: w sprawie zobowiązania Wójta Gminy Raszyn. §1 wykreślić w całości i zapisać – zobowiązuje się wójt gminy Raszyn do uruchomienia wszelkich możliwych działań skutkujących

wyremontowanie budynku przedszkola nr 1 Pod Topola w terminie umożliwiającym reaktywację zajęć przedszkolnych z dniem 1 września 2005 r. Dlatego nie wcześniej, ze realnie patrząc na tą sprawę dzieci nie wejdą w marcu czy w kwietniu. Bo będą przedstawiane wszelkie zezwolenia nadzoru budowlanego, konserwatora, zorganizowanie przetargu. Byłoby dobrą sprawą, aby te dzieci rozpoczęły zajęcia 1 września.

Pan A. Zareba – ponieważ my chcemy tu zachować twarz, uchwała, którą chcieliśmy podjąć była źle sformułowana, nie bójmy się tego, że zamiast niej będziemy głosować w tej chwili zgłoszona przez Pana Szweda nowa uchwała, o nowej treści. Żeby nie wprowadzać państwa w błąd powinniśmy tą uchwałę, którą mieliśmy w porządku obrad sesji, zdjąć albo nie głosować, a jako poprawną wprowadzić inną uchwałę. Nie zmieniać tego i nie robić wrażenia, że to jest tylko kosmetyczna poprawka. Ona została zmieniona w pełni w swoim brzmieniu jak i znaczeniu. Sens tego jest zupełnie inny niż pierwotnie zamierzany przez radnych, którzy tą uchwałę zgłoszili.

Pan J. Hipsz – na razie nie przegłosowaliśmy tych poprawek p. Szweda. A propo'co tego co powiedziała p. Prawnik. Radzie wolno coś takiego zrobić, bo wójt wkroczył w kompetencje rady swoim działaniem. W art. 18 ustawy o s.g. pkt 9 lit. 4 rada gminy ma wyłączne prawo likwidowania przedszkola a Wójt sam tego dokonał, tylko nazwał to zamknięciem, a pojęcie zamknięcia nie występuje w żadnej ustawie. Już z tego samego to zarządzenie powinno być nieważne, bo zamykać to można zamek, kogoś do więzienia. Wójt wyreczał radę, do tej pory to przedszkole nie jest otwarte, chociaż to powinno być zrobione. Wójt powinien to poddać pod głosowanie w formie uchwały rady, tj. likwidację tego przedszkola, bo teraz tak się dzieje. Jeżeli wójt to zrobił i uważa że jest na prawie. Z ekspertyzy, która została zrobiona przez niezależnego eksperta wynika, że jest koniec remontu, ale trzeba to zrobić w lato. I my jesteśmy za tym. A do lata od poniedziałku dzieci mogą być w przedszkolu. Konsultowałem się w sprawie treści tej uchwały z różnymi prawnikami i powiem państwu, że nikt nie mógł nam w tej sprawie pomóc, bo oni powiedzieli, że takie rzeczy się nigdzie nie zdarzają, im to się w głowie nie mieści, jak coś takiego może być, że wszyscy chcą, żeby przedszkole było otwarte, a przedszkole jak było zamknięte tak jest zamknięte i oni nie wiedzą w czym jest rzecz, na czym to polega, dlaczego to przedszkole nie jest otwarte. Ja bym jednak wniósł o natychmiastowe otwarcie tego przedszkola, bym to ujął w formie uchwały a wnioski p. Szweda na następnej sesji przedłożył.

Pan A. Zareba – te dwie uchwały są w pewnym zakresie sprzeczne bo nie można wprowadzać dzieci i jednocześnie prowadzić remont. Długa sprawa to mimo dużego aplauzu rodziców, jest kwestia ekspertyzy, która została zrobiona ostatnio. Wg tej ekspertyzy jednak remont jest wskazany. W związku z tym, że trzeba przeprowadzić remont wieży dachowej przebywania tam dzieci jest niemożliwe. Istnieje 3 ekspertyzy, która przeczy ekspertyzie rodziców. My jako

radni nie możemy wybierać tej która jest nam korzystniejsza w doraznych celach, które reprezentujemy w danym momencie.

Pan D. Książek – wydaje mi się, że ta 3 ekspertyza jeszcze nie jest przeprowadzona. Nie ma jej. Wizja lokalna to jeszcze nie ekspertyza. Należy stwierdzić, że pewne sprawy należą do Wójta, my możemy podejmować uchwały a z ich wykonania rozliczany będzie wójt.

Pan M. Chmielewski – dobrze, że dotarł Pan Zastępca Wójta. Czy uznaje Pan, że podstawa, na której podjęto zarządzenie i zlecono ekspertyzy jest prawa czy nie. Czy w tej sytuacji, gdy nie podstaw prawnych i ekspertyza nie jest ważna, mija się z celem uwiarygodnianie czegoś co jest nieważne. Pan Zareba powoływał się na 3 ekspertyze, której nie ma jeszcze, czy chcecie w ten sposób powiedzieć, że rodzice mniej dbają o bezpieczeństwo dzieci niż Pan, który nie ma tam żadnego dziecka. My rozumiemy, że Pan odpowiada przed prawem, ale czy przez to chce Pan powiedzieć, że rodzicom mniej zależy na dobru dzieci.

Czy jest Pan w stanie powiedzieć, że w ciągu 6 m-cy te dzieci znajdą się w tym budynku.

Pan I. Kwiecinski – chciałem przeprosić państwa, że nie ma Wójta Iwickiego. Wczoraj został poinformowany o zwołaniu na dzisiaj sesji, natomiast na dzień dzisiejszy zaplanowane miał spotkanie z przedstawicielem PFRON. W tej chwili trwa spotkanie, z którego Wójt mnie zwolnił abym mógł uczestniczyć w tej sesji. Informacje, które na dzień dzisiejszy mamy są przekazane do biura rady i wójt zrobi wszystko aby dzieci jak najszybciej wróciły do przedszkola. Zgodnie z przepisami prawa aby wszystko było dopełnione.

Pan M. Chmielewski – nie odpowiedział Pan na pytanie, czy uważa Pan tą ekspertyzę, która była początkiem całej tej sprawy za ważną.

Pan I. Kwiecinski – jeżeli którykolwiek z ekspertów budowlanych sporządził taką ekspertyzę, to wójt nie miałby wyjścia, ponieważ za stan techniczny oraz za zdrowie i życie ludzi w tym budynku odpowiada wójt. W związku z powyższym, decyzja mogła być tylko jedna.

Pan J. Gromek – dyskusja może być bardzo długa. Obie ekspertyzy mówią o remoncie. W związku z tym popieram wniosek komisji i proponuję zapisać w uchwale, że zobowiązuje się Wójt do natychmiastowego otwarcia przedszkola nr 1 w Raszynie. Wiadomo, że nabór jest od kwietnia. Jeżeli nie będzie tego naboru, jeśli do 15 marca stanowisko Wójta nie będzie klarowne, że budynek można wyremontować, to przedszkola nie będzie.

Pan I. Kwiecinski – w piśmie, które wójt skierował do państwa jest również zaproszenie dla Przewodniczącej Rady Rodziców do współpracy z nami. Poprzez wzajemne oskarżanie się do niczego nie dojdziemy. Chciałbym aby państwo przy otwartych dokumentach mogli razem z nami usiąść i zobaczyć co można w tej sprawie zrobić. Przychodzą do nas pisma podpisane Rada Rodziców, tylko nie ma żadnego podpisu. Czy Pani Przewodnicząca podpisywała to pismo? Tam padły różne oskarżenia odnośnie Wójta typu biznes is biznes, że handlujemy jakimiś działkami. Chciałbym aby publicznie tu ktoś

wyjasnil, jakimi dzialkami handlujemy, z kim, komu chcemy je sprzedac. Tu jest duzo oskarzen, dlatego chce abysmy sie spotkali w gronie zamknietych, omówili te tematy, wyjasnili sobie, doprowadzili do tego, zeby przedszkole zostalo w koncu otwarte.

Pan J. Hipsz – a propo's tych ekspertyz. Zlozyalismy pismo z p.Chmielewskim do rady, ze rodzice nie maja obowiazku sporzadzania takich ekspertyz, to nalezy do urzedu gminy i zeby rodzicom zwrócic za ta ekspertyze. A Wójt, jezeli robi ekspertyzy u ludzi, którzy nie maja do tego kwalifikacji to niech z własnej kieszeni za te ekspertyzy palaci. Bo my tutaj oprócz tego, ze jestesmy radnymi, to tez jestesmy podatnikami i mieszkancami gminy i nie zgadzamy sie, ze z naszych podatków i wiem, ze wiele osób sie na to nie zgadza. Ja skladalem wniosek o ukaranie Wójta obnizeniem poborów, ale jezeli radni nie beda chcieli tego zrobic, to nalezy radnym obnizyc diety.

Pani G. Zaboklicka – wnioskuje o przeprowadzenie ekspertyzy technicznej w przedszkolu nr 2 w Raszynie. Doszly mnie sluchy, ze sa tam sciany z azbestu, okien nie mozna wymienic, bo stanowią główna konstrukcje. To stanowi zagrozenie bezpieczenstwa, bo nie musze chyba mówic co to jest azbest. Skoro dzieci zostaly tam przeniesione, bo grozilo im niebezpieczenstwo, to nalezy tez i to przedszkole sprawdzic.

Pan D. Ksiazek – Pani Radna taki wniosek nie w tym miejscu, to w sprawach różnych powinno byc zgloszone.

Pani T. Her – ekspertyza, która byla wydana, byla bledna. Dziwie sie, ze nikt z urzedników nie sprawdzil uprawnień i kompetencji osoby, która to robila. Poniewaz wywolalo to burze w calym srodowisku raszynskim chce prosic p.Wójta aby wystapil o odebranie temu Panu uprawnień. Bezwzględnie trzeba zaplacic za ekspertyze, która zostala wykonana na zlecenie rodziców. Chcialabym abysmy nie zacierzewiali sie, najwyzszym dobrem sa dzieci, powinniśmy dazyc do tego, aby te dzieci jak najszybciej weszly do swojego przedszkola. To jest gleboki apel do Wójtów, aby sprawie potraktowali od serca i zrobili wszystko aby dzieci mogly jak najszybciej wrócic do swojego przedszkola.

Pan D. Ksiazek – chcialbym abysmy podjeli uchwale, a potem w sprawach różnych kto bedzie chcial bedzie mógł zabrac glos.

Matka dziecka – jak to jest z ta ekspertyza p.Foglera, dowiedzialam sie, ze jezeli ktos wykona ekspertyze, kto nie byl do tego uprawniony to jest ona nielegalna i bezprawna. Czy Pan, który weryfikowal ta ekspertyze dostal komplet dokumentów, lacznie z nasza ekspertyza. Dlaczego neguje sie nasza ekspertyze, skoro chodzi o dobro dzieci. Co wójtowie zrobili w sprawie naszego pisma, które bylo zlozone 26.11.2004 r. To nie byl anonim, to bylo pismo podpisane i z tego co wiem do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedzi. Ekspertyza tez nie zostala zrobiona.

Pan I. Kwiecinski – w sprawie pisma przyznam sie, ze nie wiem, poniewaz pisma tego rodzaju sa przekierowywane do wydzialu, bo tym nie zajmuje sie

Wójt tylko osoby za to odpowiedzialne. Sprawdze i panstwu odpowiem. Jezeli panstwo mozecie, to nawet jutro mozemy sie spotkac i te rzeczy wyjasnic.

Co do waznosci ekspertyzy, to nie nam o tym decydowac. W tym kraju mamy przepisy korporacyjne, tam obowiazuja pewne kanony. Jezeli jeden rzeczoznawca jest zrzeszony w tej izbie i drugi tak samo, to jego ekspertyza zostaje zweryfikowana przez drugiego, który jest zrzeszony w tej samej izbie. Po to, aby uspokoić całą tą sytuację ekspertyza ta została właśnie zweryfikowana.

Matka dziecka – przeczytała, „Pan Fogler jest rzeczoznawca PZITB. Uzyskal uprawnienia w 1998 r. w specjalnosci ogólnobudowlanej w zakresie robót wykonczeniowych ogólnobudowlanych i kosztorysowania. Opracowanie Pana Foglera nie powinno dotyczyc oceny wytrzymalosci konstrukcji, a kazde opracowanie wymaga dodatkowo weryfikacji drugiego rzeczoznawcy”. Jest wyraźnie powiedziane, że ten Pan w ogóle nie powinien przeprowadzić takiej ekspertyzy. Dalej jest napisane „zgodnie z wymaganiami statutowymi w/w może wykonywać opracowania jedynie w zakresie do których ma uprawnienia” Jak można weryfikować coś co jest nielegalne. Tu jest czarno na białym napisane.

Pan I. Kwiecinski – ja się nie podejmuję weryfikowania opinii, bo nie jestem inżynierem budowlanym. Dlatego poprosiłem osobiscie prof. dr hab. Szulborskiego, który jest specjalista konstruktorem, który jest szefem komisji egzaminacyjnej wszystkich rzeczoznawców, ażeby ten problem rozsądził.

Matka dziecka – Jak mogła być zweryfikowana ekspertyza, która w ogóle nie powinna być uznana.

Pan I. Kwiecinski – nie mnie interpretować przepisy korporacyjne.

Pan D. Ksiązek – proszę państwa chciałbym zakończyć punkt 3 a dyskusja będzie w sprawach różnych.

Pan M. Goljanek – na tą ekspertyzę, która zrobili rodzice pieniądze są bo Pan Fogler niesłusznie wziął pieniądze nie mając uprawnień.

Pan J. Hipsz – zmiany zaproponowane przez p. Szwedę popieram, ale uważam, że powinno to być druga uchwała przyjęta. Powinnismy podjąć uchwałę zobowiązującą wójta do podjęcia działań skutkujących powrotem wychowanków do przedszkola, a termin określić.

Pan D. Ksiązek – ja proponuję wpisać to co p. Szwed zaproponował a w §2 zapisać, „zobowiązuje się wójta do przedstawiania radzie gminy Raszyn sprawozdania z realizacji §1 do 15 dnia każdego miesiąca”. To jest gwarantem, że rada będzie miała na bieżąco informacje.

Pan T. Szwed – zgadzam się z p. Przewodniczącym, że w ten sposób rada będzie miała możliwość bieżącej kontroli na piśmie, jakie są postępy prac, co się dzieje w sprawie. Tak jak w pierwotnej wersji, dając termin 14 dniowy na powrót dzieci, może być to podważone przez wojewodę. Natomiast moja propozycja określająca termin 1 września jest dość bezpieczna. Ponadto określenie, że

dzieci maja 1 wrzesnia rozpoczac rok szkolny w przedszkolu nie wymaga wprowadzania zapisu o przeprowadzeniu naboru, bo to jest zrozumiale.

Pan J. Hipsz – w ekspertyzie rodziców zostało napisane, że przedszkole nie wymaga remontu, że można go przeprowadzić w lato, podczas wakacji. Teraz można przygotować przetarg, a dzieci mogą być w przedszkolu.

Pan M. Chmielewski – przed chwilą podjęliśmy uchwałę, która jest dezaprobatą dla działań wójta. Czyli radni nie zgadzają się z tym, żeby przedszkole przestało funkcjonować w tym budynku. Jeżeli damy wójtowi możliwość dowolnego manipulowania tymi dziećmi w nieokreślonym terminie, niezawitym w żaden sposób, to stawiamy pod znakiem zapytania tą naszą poprzednią uchwałę. Mam pytanie do Wójta, czy nadal potrzebne jest brniecie w następne ekspertyzy, czy jest konieczne wydawanie znowu naszych pieniędzy, czy nie lepiej je włożyć w remont. Zwracam się też do radnych, abysmy wystosowali do Wójta taki wniosek, aby oddelegował do naszej dyspozycji prawnika. Bo prawnicy naszego i nie tylko naszego wojewody łapia się za głowę zdziwieni, że radni i mieszkańcy nie mają do dyspozycji siły prawnej, a jedynym dysponentem majątku gminnego jest wójt.

Pan K. Derda – w związku z tym, że wszyscy podważają ekspertyzę, chce powiedzieć, że byłem na tym obiekcie z Panem Profesorem, który robi ekspertyzę dla urzędu. Naprawdę trzy punkty w tym przedszkolu są tragiczne. Jeżeli ktoś by mnie poprosił żeby wydał opinię, to trzy belki są natychmiast do wzmocnienia

Pan D. Książek – ja bym zmodyfikował treść wniosku, wpisaniem zobowiązuje się Wójt do otwarcia przedszkola bądź uruchomienia wszelkich możliwych działań skutkujących wyremontowaniem budynku. Słowo bądź wskazuje że jeżeli nie ma możliwości natychmiastowego otwarcia, to należy przystąpić do wyremontowania budynku.

Pan T. Szwed – ja bym też chciał, aby te dzieciaki już, natychmiast weszły do tego przedszkola. Ja się odnoszę nie do sytuacji, że te dzieciaki mają tam wejść, tylko do sytuacji prawnej tej uchwały. Żeby nie było tak, że my podejmiemy uchwałę a ona nie zostanie nigdy zrealizowana, bo zostanie odrzucona. Należy to ująć tak, żeby ta uchwała miała obowiązującą moc prawną.

Pan A. Zareba – mam taką propozycję, aby potraktować wszystkie wnioski zmieniające treść tych uchwał jako odrębne.

Pan D. Książek – proponuje wniosek p. Szweda jako pierwszy, drugi mój wniosek dot. §2.

Pan J. Hipsz – zgłaszam wniosek, żeby treść pozostawić taką jaką jest, z tym, że termin określić „niezwłocznie”.

Pan D. Książek – mamy 3 wnioski:

- 1) p. Szweda – zobowiązuje się wójt Gminy Raszyn do uruchomienia wszelkich działań umożliwiających reaktywację zajęć w przedszkolu z dniem 1 września 2005 r.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku . Wniosek przyjęty głosami 8 za, 3 wstrzymujące się.

Ponieważ wniosek p. Szweda został przyjęty nie głosowany będzie wniosek p.Hipsza.

Pan T. Szwed – proszę państwa to jest uchwała o kierunkach działania, które ma wykonać Wójt. Wójt swoją decyzją może to przedszkole otworzyć jutro. To jest ustalenie kierunku, że ma to zrobić, żeby trwale to przedszkole działało. A może podjąć decyzję, że za dwa dni dzieciaki tam wróca.

Pan D. Książek – zwracam się do państwa, nie do radnych, Należy rozdzielić dwie rzeczy, to co powiedział p.Szwed, uchwały, które podejmujemy, nie mają takiej mocy sprawczej, że wójt za tydzień, czy od razu to robi. W dużej mierze to zależy od Wójta. My jako rada dajemy kierunki działania.

Przystępujemy do głosowania drugiego wniosku, mojego. Proponowałem zapis w §2 „zobowiązuje się Wójt Gminy Raszyn do przedstawienia pisemnej informacji Radzie Gminy dotyczącej realizacji §1 do 15 dnia każdego miesiąca” Wniosek poddany pod głosowanie został przyjęty jednogłośnie – 11 za.

Proponuję głosowanie uchwały.

Uchwała poddana pod głosowanie została przyjęta jednogłośnie – 11 za.

#### **Ad. 4)**

#### **Interpelacje i zapytania radnych.**

Pan J. Hipsz – co by było Panie Wójcie, gdyby p.Fogler napisał, że to przedszkole nadaje się do użytku, a ono by się nie nadawało. Dlaczego pan i pana pracownicy, wysokiej klasy specjaliści, którzy w tym urzędzie pracują przed zleceniem mu tej ekspertyzy nie sprawdzili tych jego kwalifikacji. Druga rzecz, dlaczego p.Fogler składał tą ofertę, kto mu to zaproponował i dlaczego. On tą ofertę składał na przedszkole w Warszawie i do miasta Raszyna.

Pan I. Kwiecinski – pomimo podjętej uchwały urząd wykonuje swoje obowiązki zgodnie z przepisami prawa. Zostały wszczęte wszystkie możliwe procedury, aby przedszkole zostało uruchomione. Pan radny Chmielewski też uczestniczył w tych pracach u konserwatora zabytków, dzięki temu przedszkole to zostało objęte ochroną konserwatorską. Decyzja w tej sprawie zostanie wydana w ciągu 3 m-cy. Wszelkie prace zabezpieczające zostały zrobione przez 4 pracowników interwencyjnych, popodbijali legary, bo Pan Profesor powiedział, jak wszedł na dach, że z dachu nie zejdziesz, jak nie dokona na miejscu zabezpieczeń. Nikt z ekspertów nie zwrócił uwagi na to, że konstrukcja wzmacniająca dach po super remoncie wisi praktycznie w powietrzu. Te metalowe podpory są oparte na parkiecie na podłodze. Dlatego też proszę aby cała rada rodziców uczestniczyła w tych spotkaniach, w tych ekspertyzach. Ominiemy wszelkie podejrzenia. Wójt



dostaje po głowie od państwa, mówi się, że robi wszystko wbrew, a tak nie jest, bo wójt musi działać zgodnie z literą prawa.

Pan J. Hipsz – chciałbym powiedzieć, że wojewoda mazowiecki zainteresował się tym, i będzie weryfikował tę ekspertyzę.

Pan M. Chmielewski – ja ponawiam prośbę aby rada zajęła się tematyką wyposażenia rady w prawnika. Dostaliśmy dyspozycję od wojewody co do kształtowania legislacyjnego i to wójt powinien przygotować projekt uchwały, która by zmieniała uchwałę z 1 grudnia ub.r. Na przyszłość również w innych kwestiach chcemy mieć prawnika do dyspozycji.

Pani G. Zaboklicka - składam wniosek o przeprowadzenie ekspertyzy pozostałych przedszkoli w gminie a w szczególności przedszkola nr 2. Skoro wystarczył dla Pana Wójta jeden anonim, czy sms, żeby Pan Wójt zamknął natychmiast przedszkole nie powiadamiając rady, która w tym czasie obradowała na sesji, to tym bardziej teraz, gdy my to upubliczniamy, że inne przedszkola, mam na myśli przede wszystkim przedszkole nr 2 stanowi ogromne zagrożenie. Nawet gdybym miała powiadomić Ministerstwo Zdrowia, będę zadawała aby ta ekspertyza przedszkola nr 2 została wykonana.

Pan I. Kwiecinski – chciałem państwa uspokoić, że wszystkie okna w tym przedszkolu zostały wymienione.

Pan A. Zareba – mam propozycję do Pana Przewodniczącego, aby na bazie komisji oświaty oraz rady rodziców powołał komisję, która zbierałaby się w urzędzie, analizowała przebieg prac prowadzonych w przedszkolu. Żeby to co jest robione było na bieżąco konsultowane, aby nie było manipulacji w nieodpowiednim kierunku. Tylko stała, bieżąca praca przyczyni się do tego, że państwo będziecie mieli całkowitą wiedzę o działaniach podejmowanych przez wójta, a wójt będzie miał wiedzę co do państwa oczekiwań.

Pan D. Książek – przed chwilą podjęliśmy uchwałę, zobowiązującą Wójta do przedstawiania radzie na piśmie co miesiąc informacji. Nie widzę potrzeby tworzenia takiej komisji. W związku z interpelacją p. Chmielewskiego wystosuje odpowiednie pismo do Wójta, z propozycją aby w jeden dzień np. poniedziałek, na parę godzin był oddelegowany prawnik do dyspozycji radnych.

Pan I. Kwiecinski – jest problem, owszem można oddelegować, są na to przepisy, zawsze byłem za tym, przychyliłem się do tego, tylko niektórzy twierdzili, że nie chcą tych głupot słuchać. Natomiast tak, ja byłem zawsze za tym, żeby prawnik był oddelegowany, żeby radni coraz więcej wiedzieli. Natomiast chciałem tylko uprzedzić, nie może być radca oddelegowany we wszystkich sprawach. To jasno precyzują przepisy, zresztą w trybie roboczym o tym porozmawiamy.

Pan D. Książek – dobrze porozmawiamy, wydaje mi się, że tutaj nie powinno być przeszkód, bo jeżeli w danym dniu będzie miał radca zapytanie, nie będzie potrafił odpowiedzieć, to ma kolegów, skonsultuje się i da odpowiedź za tydzień.

Pan I. Kwiecinski – ale tylko w zakresie co do uchwał sesji rady.

Pan T. Szwed – dlaczego nie jest realizowane zarządzenie wójta dot. że w zakresie obowiązków jeden z radców prawnych ma obsługę rady. Tam były określone dni i godziny.

Pani Sekretarz – jest Mecenas Zawisza przydzielona do obsługi rady i dzień jest ustalony na czwartek. Pani Mecenas pracuje w innym zakładzie pracy. Nie może być każdego dnia do dyspozycji rady.

Pan T. Szwed – ale w czwartki ja jej też nie widzę w biurze rady.

Pani Sekretarz – jest w biurze prawnym, na każdej sesji jest do dyspozycji rady.

Pan I. Kwiecinski – to nie jest problem, nie tworzymy problemów tam gdzie ich nie ma. Jest możliwość pomocy merytorycznej to ja wykonamy. A teraz próbuje się robić jakieś wystąpienia pod publicznie.

Pan D. Książek – wystąpię oficjalnie z pismem.

## **Ad. 5)**

### **Sprawy różne.**

Matka dziecka – mam wrażenie, że znowu jest masłana gadka, a wy i tak zrobicie swoje. Ja mam 3-letnie dziecko i jestem skłonna wysłać je już jutro do przedszkola na własną odpowiedzialność, bo ja wierzę w ekspertyzę, która została wykonana na nasze zlecenie. Jeśli chodzi faktycznie o dobro naszych dzieci, to mam prośbę do Wójta i radnych, przychylcie się do naszego wniosku, chcemy nasze dzieci widzieć z powrotem w przedszkolu Pod Topolą od jutra, najdalej od poniedziałku. Przetargi i remonty róbcie sobie w czasie wakacji. Żeby Panowie Wójtowie mieli dzieci na miejscu naszych, czy chcieliby posyłać dziecko do przedszkola, w którym tak naprawdę nie mają racji bytu. Ona się tam jak piąte koło u wozu. A szczególnie w przedszkolu nr 2. Więc poddaję pod państwa sumienie, my mamy dosyć takiego traktowania.

Pani Lal – dzieci w innych placówkach są traktowane jak piąte koło u wozu. Dam przykład. Byłam osobiście u p. Dyrektora Przedszkola nr 2 aby przyjechała 10 dzieci z Dawid na bal karnawałowy, żeby dzieci były razem. Nie zgodziła się, twierdząc, że 10 dzieci zburzy cały porządek. Ta sama Pani Dyrektorka przeczytała mi pismo, które wystosowała do naszej Pani Dyrektorki, że w czasie jej balu nasze dzieci nie mogą wychodzić z sali, nie mogą do toalet, tylko w przerwie tego balu. To ja nie wiem, czy nasze dzieci mają chodzić w pampersach do przedszkola. Rece opadają. Nie wiem jak można mówić, jak dotrzeć do państwa sumienia. Rozmawiając z p. Jasinską to jest jej monolog n/t braku uprawnień Pani Pasterskiej, że Pani Dyrektorka kosztem naszych dzieci próbuje załatwić prywatne sprawy. To przepraszam ja nie kocham ani tak p. Pasterskiej, ani pozostałych, żebyśmy posyłała dziecko do tego przedszkola wiedząc, że grozi zawałaniem. To tak dyrektor z dyrektorem postępuje, panowie radni, ile mamy takich słów słuchać.

Matka dziecka – bardzo żałuje, że nikogo z radnych nie było na balu w przedszkolu w Dawidach. Na pytanie co dzieci będą czarować, bo ubrane były w stroje wróżek, odpowiedziały, że chcą wyczarować przedszkole. Czy potrzeba jest mówić coś jeszcze?

Pan D. Książek – musicie państwo rozdzielić dwie sprawy. Sprawa uchwalodawcza – uchwała została podjęta, sprawa druga – wszystko pozostaje w rękach wójta.

Pani Kazubska – co będzie gdy wójt tego nie wykona, przecież podjęto uchwałę. Czy to chodziło tylko o nasze głosy wyborcze, a potem to jest wasz prywatny folwark panowie wójtowie. Przecież zostaliście przez nas wybrani.

Pan D. Książek – ustawa to reguluje i inne są kompetencje rady inne wójta. Jeżeli wójt nie będzie wykonywał uchwał podjętych przez radę, możemy wystosować odpowiednie pismo do Wojewody informujące go o tym. Innych możliwości nie ma. Mam nadzieję, że tak jak Wójt tu obiecał, to rozwiąże ten problem.

Matka dziecka – to trwa już 2 miesiące, jak długo jeszcze potrwa. Była mowa w grudniu, że proces rekrutacyjny będzie przeprowadzony normalnie. Teraz czyta Pan pismo, że wójt się dopiero zastanowi.

Pan D. Książek – wczoraj takie samo pytanie zadałem p.Kwiecińskiemu i nie był w stanie odpowiedzieć. Żadna uchwała nie może zmusić wójta do odpowiedzi.

Pan I. Kwieciński – dlatego proponuje spotkanie w wąskim gronie, ponieważ działanie przez pośredników powoduje to, że dochodzi do takich napięć. Jeżeli nawet jutro usiadziemy przy jednym stole to przekonacie się państwo, że wola wójta jest taka, żeby zakończyć ten problem. My wiemy, że Pan radny chciałby nas zmusić do pewnych ruchów, a potem daje do prokuratury i jest sprawa załatwiona. My wiemy jak to działa, jaki jest mechanizm, o co chodzi, żeby nas złapać, a nie udaje się na razie, a my chcemy to skończyć. W związku z czym działanie radnego z konserwatorem zabytków pomogło, ale na tyle, że ten proces znowu się wydłuża o 3 miesiące.

Matka dziecka – Pani wójtce radca prawny powiedział, że to, czy przedszkole będzie otwarte zależy tylko od was. Ono powinno być otwarte już jutro, bo macie podstawy do tego, tylko wy ich nie bierzecie pod uwagę.

Pani A. Wawrzynska – proszę państwa podjąć uchwałę, która nie zatwierdza zarządzenia wójta. To oznacza, że przedszkole jest czynne.

Pan Maciejewski – na pierwszej sesji spóźniłem się, ale wiem, że było czytane oświadczenie Wójta. W tym oświadczeniu było przywołane moje nazwisko i organizacja do której należy. To jest postępowanie wójta, które upolityczyło tą sprawę. Dla mnie to co przeczytałem, było bardzo bolesne. Wszystko co robiłem było dla moich dzieci. Pozwólę sobie odczytać moje oświadczenie (w załączeniu do protokołu).

Pan I. Kwiecinski – to po raz kolejny pokazuje, że się przelicamy oświadczeniami. Zapraszam do rozmów nad problemem przedszkola. Zaczyna się kampania polityczna, będzie coraz więcej tego typu oświadczeń.

Pani Lal – 1,5 m-ca temu byłam w sekretariacie p. Wójta i prosiłam o spotkanie z rodzicami. Sekretarka poinformowała mnie, że p. Wójt jest na spotkaniu i w tej chwili nie może podjąć decyzji. Podala mi telefon. O godz. 16.00 zadzwoniłam, p. Sekretarka powiedziała, że p. Wójt stwierdził, że sprawa jest otwarta, że jest to dzień przyjęcia interesantów i jak chcemy to możemy przyjść. Ja poczułam się zlekceważona.

Pan I. Kwiecinski – nie znam tej sytuacji. Jeżeli Pani może, to w tej chwili publicznie, z przyjemnością możemy się umówić na spotkanie. Zadzwoń zaraz do wójta.

Matka dziecka – Pan powiedział, że spotka się z nami z przyjemnością. Zastanawiam się czym tak naprawdę Pan się zajmuje, bo o co Pana nie pytać, to Pan nie wie, nie czytał, dokumenty nie dotarły. Ile razy prosił się o spotkanie to słyszelismy, przyjdzie państwo w poniedziałek. Po czym okazywało się, że Wójt miał to czy tamto i nie mógł się spotkać. Albo państwo taktujecie nas poważnie, albo poszukamy innych środków, żeby ta sprawa załatwić inaczej.

Pan I. Kwiecinski – oczywiście referendum i nowe wybory dają szansę wyborowi nowego wójta, to jest państwa wybór. Natomiast spytała Pani o jedno pismo, powiedziałem, że sprawdzę, ponieważ do urzędu wpływa dziennie ok. 300 pism. Odnosnie spotkania, jeżeli zweryfikuje, że tak było jak Pani mówi, wyciągnę konsekwencje. Po raz kolejny ponawiam propozycję spotkania, a z Pan stron nie mam żadnego odzewu, że chcecie się spotkać.

Pani Kazubska – tak chcemy się spotkać.

Pan I. Kwiecinski – dziękuję, bardzo nam na tym zależy.

Pan J. Hipsz – chciałbym aby na tej sali została podjęta decyzja o zwrocie kosztów za ekspertyzę dla rodziców.

Pan D. Książek – jest zanotowane, będzie przekazane oficjalnym pismem do Wójta zapytanie czy jest taka możliwość.

Pan A. Zareba – w związku z wypowiedziami chciałbym złożyć wniosek formalny, aby p. Przewodniczący powołał komisję, w skład której weszli by rodzice, Pan Wójt, radni. Nie będzie możliwości pomówień ze strony rodziców, że jest zła wola wójta, a ze strony wójta nie będzie możliwości robienia żadnych uników, czy pracowników urzędu w stosunku do rodziców. Czego się Pan boi Panie Przewodniczący, czy tego, że przestanie być tak politycznie a w końcu zrobi się merytorycznie i skutecznie?

Pan D. Książek – Panie radny, po pierwsze jest Pan jedna z osób, która orientuje się w prawie i Pan składa wniosek, żeby ją powołał komisję. Przecież Pan wie, że ja nie mam takiego prawa. Panie radny może Pan wniosek formalny złożyć do rady, a nie mi, bo ja nie mogę powołać komisji.

Pan A. Zareba – to naprawiam swoja pomylke i skladam wniosek formalny radzie.

Pani Wawrzynska – prosze panstwa Wójt uprzejmie zapraszal panstwa na rozmowy, z przyjemnoscia, to ja powiem jak wyglada taka rozmowa z Wójtem Kwiecinskim. Umówilam sie na rozmowe w sprawie planu przestrzennego. Czekalam tydzien, Pan Wójt wyznaczyl mi termin i w umówionym terminie ja sie zglosilam. Pan Wójt zapoznal sie z dokumentami i powiedzial, ze nie jest do tematu przygotowany, dal mi tydzien czasu, ze on sie przygotowuje i spotkamy sie ponownie. Kiedy zadzwonilam sekretarka mi przekazala, ze Pan Wójt Kwiecinski stwierdzil, iz to nie lezy w jego kompetencji. Tymczasem planowanie przestrzennego jest w kompetencji Wójta Kwiecinskiego. Odeslal mnie do Wójta Iwickiego. A ja uznalam, ze wlasnie p.Iwicki jest niekompetentny w tej sprawie i w zwiazku z tym sprawa sie ze tak powiem „rypla”. Nie rozmawialam z nikim i przyjemnosci tez nie bylo.

Pani Lal – chcialam prosic Wójta aby przedstawil swoje zarzuty na pismie do naszej ekspertyzy, bo widze, ze jest ona dla Pana Wójta niewiarygodna i Panowie Wójtowie bazuja na swojej ekspertyzie.

Pan I. Kwiecinski – Pan Profesor Szulborski stwierdzil, ze nie tylko wiezba, ale jeszcze jest kilka elementów zlych, nawet zagrzybione pomieszczenie, które zamaskowano plytami i zamalowano farba, zeby nie bylo widac.

Pani Lal – ja nie jestem budowlancem, ale nadzór chyba cos stwierdzil.

Pan I. Kwiecinski – inspektor nadzoru budowlanego wydaje swoje stanowisko w formie decyzji administracyjnej. Jezeli powiatowy inspektor budowlany powie otwierac dzisiaj, to otworzymy. To jest najwazniejsza instancja budowlana.

Pani Jarosz – czy zamierza Pan 1 wrzesnia otworzyc to przedszkole, bo na razie starannie Pan unika odpowiedzi na to pytanie.

Pan I. Kwiecinski – robimy wszystko, co w naszej mocy, aby przedszkole bylo otwarte.

Pani Jarosz – to samo Panowie mówili w listopadzie.

Pan I. Kwiecinski – Dlatego chcialbym, aby Panie wiedzialy pierwsze jakie pisma wplywaja, co jest robione, zeby to nie trwalo dlugo, a wtedy pójdziemy w jednym kierunku i mam nadzieje skonczyc to w czasie 4-5 m-cy.

Pani Jarosz – jezeli jest taka dobra wola, to moze dzisiaj umówimy sie na spotkanie.

Pan I. Kwiecinski – nie ma problemu w tej chwili dzwonię do Wójta Iwickiego i umawiam spotkanie.

Pan Maciejewski – Pan Iwicki w swoim oswiadczeniu napisal, ze w moim arsenale słów nie figuruje slowo przepraszam. Oficjalnie wiec, bardzo przepraszam wszystkich tych obywateli, których wprowadzilem w blad oficjalnie popierajac Pana Iwickiego w II turze wyborów. Ja i inni dzialacze TPZR. To byl blad, bardzo wszystkim przepraszam, którzy ulegli tej sugestii, ja tez zmylony bylem tym wspanialym programem, który Pan Iwicki napisal.

Czytajac ten program chcialem Panu Iwickiemu przypomniec, ze obiecal, ze najpierw bedzie czlowiekiem a pózniej urzednikiem. A ja widze, ze jest urzednikiem, a czlowieka nie w tej sprawie. Dziekuje.

Matka dziecka – jezeli trzepiemy od piwnic po dach przedszkole nr 1 to zrobmy to samo z innymi przedszkolami, gdzie sa dziury takie, ze praktycznie piesc przechodzi na wylot. Bo w rezultacie nasze dzieci wyladowaly w jeszcze gorszych warunkach niz byly.

Pan I. Kwiecinski – nota bene, ostatnia sesja, na której miała byc glosowana uchwała w sprawie zakupu działki pod budowe przedszkola, nie odbyła sie, bo radni nie przyjeleli porzadku obrad. Chcemy budowac nowe przedszkole dla Dawid i Raszyna tez.

Matka dziecka – Panie Wójcie nas interesuje rozwiazanie dzis. Wystarczylo Panu kilka dni aby podjac decyzje w sprawie anonimu, email'a, natomiast od 26.11. br nasze pismo lezy, a dzieci od dwóch miesiecy chodza do takich warunków. Cos tu jest naprawde szyte grubymi nicmi. Komus na tym zalezy.

Pan I. Kwiecinski – do dnia dzisiejszego nie mam opinii komisji o lokalu dla przedszkola.

Pani Kazubska – i bardzo dobrze, bo wytyczne tam wstawione sa nierealne, zadne przedszkole w Warszawie nie spelnia takich wymogów, a co dopiero w Raszynie. Nie dziwie sie, ze komisja tego nie zaopiniowala, bo to sa jakies wierutne bzdury. Trzeba byloby zamknac wszystkie przedszkola bo nie spelniaja tych wytycznych. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego przyjechal na nasza prosbe, to nie Pan ich zaprosil, tylko my i oni stwierdzili, ze w dniu ogladzin nie stwierdzono optycznie ani ugiec belek ani zarysowan na stropie. Strop nie uginal sie podczas chodzenia. Ponadto w tym protokoloie jest napisane, ze stan budynku jest dobry i moze byc uzytkowany do 31.08.2005 r. Wobec tego Panowie podwazaja po raz kolejny podpis osoby kompetentnej. To jest kolejna osoba, której wiarygodnosc, kompetencje, rzetelnosc Panowie podwazacie.

Matka dziecka – czy na tym spotkaniu zapadna jakies decyzje, czy znowu pogadamy sobie i nic z tego nie wyniknie.

Pan I. Kwiecinski – jak sie spotkamy to sie Pani dowie.

Pan M. Chmielewski – jestem dumny z panstwa i z bojowniczkii o wartosci historyczne p.Kaszubowej, bo gdyby nie jej dzialania, to najpewniej konserwator nie zajmowalby sie tym budynkiem, a to spowodowaloby to, ze w bardzo niedlugim czasie tego budynku by nie bylo i nie byloby problemu. Chcialbym aby Wójt zadeklarowal sie, ze albo ten budynek jest bezpieczny i sprowadza te dzieci z powrotem a jak nie jest bezpieczny to niech robi remont i wprowadzi je 1 wrzesnia i problem ulegnie zakonczeniu.

Pan I. Kwiecinski – jest Pan dwa lata radnym i powinien Pan troche przepisów znac. Wie Pan jakie sa procedury, jak to wyglada, prosze nie wprowadzac ludzi w blad. Ustawa przewiduje 52 dni na przetarg to musi byc 52 dni. Ja wiem, Pan by robil to w dwa dni. Wygra Pan wybory, zostanie Pan Wójtem i co Pan zrobi. Współczuje gminie takiego Wójta.

Pan D. Ksiazek – przede wszystkim brakuje politycznego oświadczenia. To co Pan Wójt mówił kupujemy działkę, ale oprócz projektu zakupu nie zostało nic dołączone Panie Wójcie, czy tam jest potrzebne przedszkole, czy zostało to wykonane? Nie przedstawiono radzie danych ile tam jest dzieci, ile dzieci z Dawid uczeszcza do przedszkola. A może warto się zastanowić, że w innym miejscu bardziej potrzebne jest przedszkole. Tego właśnie brakuje. Chcemy remontować przedszkole w Sekocinie Starym. Na razie nie damy rady budować trzech przedszkoli, zrobimy najpierw jedno a potem kolejne. Ale mając plan, jasny i czytelny.

Pan I. Kwiecinski – ciesze się, że wreszcie Pan mnie poparł, jedno a do końca.

Pan D. Ksiazek – ja to cały czas mówiłem, ale Pan mnie nie słuchał.

Mieszkanca – przedszkole jest zabytkiem a co będzie z budynkiem dawnego Młyna. Walczył Pan Panie Chmielewski o ten budynek i teraz cisza.

Pan M. Chmielewski – budynek ten nie został wpisany do rejestru zabytków, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby o to wystąpić. Walczyłem o ten budynek, ale postępowanie w prokuraturze nie zostało podjęte. Ja nie powiedziałem do końca wszystkiego, poinformuje, jak sprawa osiągnie finał.

#### **Ad. 6)**

#### **Zamknięcie obrad.**

Pan D. Ksiazek – wobec braku pytań zamknął obrady XLIII Sesji Rady Gminy Raszyn.

Protokolowała:

Irena Srebrzyńska